

JAK PRACOWAĆ Z WYOBRAŹNIĄ?

KSIĘGA KONSPEKTÓW




WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

JAK PRACOWAĆ Z WYOBRAŻNIĄ?

KSIĘGA KONSPEKTÓW

JAK PRACOWAĆ Z WYOBRAŹNIĄ?

KSIĘGA KONSPEKTÓW



**POD REDAKCJĄ
IZABELI MORSKIEJ**


WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO
GDAŃSK 2021

Recenzent
prof. dr hab. Gabriela Matuszek-Stec

Redaktor Wydawnictwa
Agnieszka Kołwzan

Projekt okładki i stron tytułowych
Studio Spectro

Skład i łamanie
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego,
Akademickiego Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego „Alternator”
oraz Parlamentu Studentów Uniwersytetu Gdańskiego

AKADEMICKIE
CENTRUM
KULTURY UG

ALTERNATOR



Parlament
Studentów
Uniwersytetu
Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-313-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

Wstęp, czyli traktat o dobrej robocie (*Izabela Morska*) | 9

Dzieci i młodzież do lat piętnastu

Katarzyna Stromska

Nasza Książeczka. Warsztaty z pisania opowiadań dla dzieci | 19

Anna Łukasiewicz

Kraina Marzeń. Warsztaty z kreatywnego pisania | 29

Dominika Kaczmarczyk

Napisz swoją fraszkę! Przestrzeń twórczego myślenia | 35

Agata Czaplicka

Twórcza kraina. Warsztaty kreatywnego pisania
z wykorzystaniem arteterapii | 43

Inez Brokos

Ile tekstów, tyle światów. Trening wyobraźni | 51

Iga Kaliszuk

Historia jednego zdjęcia. Pisanie inspirowane fotografią | 55

Julia Łangowska

Zuchenki biorą pióra w dłoń! Warsztaty twórczego pisania
dla dzieci w wieku 9–11 lat | 61

Młodzież – liceum – szkoła średnia

Jagoda Najderek

Fascynująca podróż: narracja, narrator i drobiny życia | 69

Zuzanna Zaborniak

W *Skle pach cynamonowych*. Warsztaty inspirowane
twórczością Brunona Schulza | 73

Barbara Wałuszko

Obcokrajowiec we własnym mieście. Warsztaty
z kreatywnego pisania | 75

Marcjanna Romanowska

Kreatywność budując, bo planszuję. Warsztaty z tworzenia gry planszowej fabularnej | 79

Studenci i młodzi dorośli

Maja Szymańska

Muzyka napisana. Twórcza moc gongów tybetańskich | 97

Regionalne/Pomorskie

Maja Wabich, Martyna Tarnowska

Ulep historię! Warsztaty twórczego pisania dla dzieci | 103

Ewelina Stefańska

Tworzenie dalszego ciągu gotowej opowieści –
„Jô – heroj” („Ja – bohater”) | 107

Paulina Nieścioruk

Wakacyjna szkoła twórczego pisania. Odkryjmy Frombork na nowo!
Warsztaty dla uczniów klas 6–8 szkoły podstawowej
we Fromborku | 111

Katarzyna Habas

„Jezdóm Kociewiakam”. Warsztaty edukacyjne
na bazie twórczej wymiany międzypokoleniowej | 115

Dzieci, rodzice, dziadkowie

Karolina Wziątek

Tata wspomaga. Współpraca dziecka z rodzicem
przy tworzeniu historii | 121

Sytuacje terapeutyczne

Karolina Boniecka

Bajka terapeutyczna jako szkoła przetrwania i rozwoju.
Warsztaty z pisania opowiadań dla dzieci | 129

Oliwia Ossowska

WyPisz się z fobii! Warsztaty twórczego pisania
jako forma autoterapii | 135

Aleksandra Molenda

Choroba i wyobraźnia. Warsztaty twórczego pisania
dla osób z chorobami psychicznymi | 141

Kamila Musiał

Psie serce. Warsztaty twórczego pisania
w schronisku dla zwierząt | 145

Domy kultury, warsztaty wyjazdowe, miejsca niezwykłe, teatry

Julia Siódmiak

Góra i zając. Warsztaty uczące społecznej wrażliwości | 153

Anna Smolnicka

„I żyli długo i szczęśliwie”. Warsztat pisarski pogłębiający
świadomość autorską i pasję do codziennego życia | 159

Paulina Niedzielska

Nowe oblicze *fanfiction*. Warsztaty literackie dla młodzieży | 167

Alexa Frost

Piszemy serial! Pisanie seriali dla mediów cyfrowych | 171

Dominika Klewicz

Harcerskie warsztaty kronikarskie | 175

Michał Ziemiński, Aleksandra Zdunek

Opowiedz mi bajkę! Projekt warsztatów kreatywnego pisania
dla dzieci niedowidzących | 179

Karolina Hamanowicz

Macierzyństwo bez etykiet. Twórcze pisanie
dla niepracujących matek | 185

Agnieszka Salamądry

Odкрой swoją wewnętrzną boginię. Warsztaty wzmacniające:
twórcze pisanie i praca z głosem | 191

Posłowie (Joanna Jereczek-Lipińska) | 197

Wstęp, czyli traktat o dobrej robocie

Wartość warsztatów twórczych polega więc na wytworzeniu wspólnoty, w której można dokonywać korekty utworów podczas samych zajęć lub po ich zakończeniu, korespondencyjnie. Często zalecam studentom taką właśnie korespondencję „polekcyjną”, służącą komentowaniu ich wierszy. Tworzymy też czaty, gdzie studenci odpowiadają na pytania zadane na temat ich wiersza (czasem ja zadaję pytania, czasem autorzy utworów).

E. Chruściel, *Jak urodzić tygrysa na warsztatach twórczych* [w:] *Twórcze pisanie w teorii i praktyce*, red. G. Matuszek, H. Sieja-Skrzypulec

Złożone w tym zbiorze konspekty to efekt trzech lat pracy ze studentami i studentkami kierunku zarządzanie instytucjami artystycznymi (ZIA, specjalność menadżerska), z którymi prowadziłam – pomyślany jako wytchnienie od nauki planowania i buchalterii – przedmiot artystyczny, jakim jest twórcze pisanie. Myślałam w tamtym czasie dość intensywnie o tym, jak niezwykle ważne byłoby stworzenie praktycznej bazy dla takich zajęć, aby przestały one być elitarną rozrywką bądź seminarium, które toczy się w zaciszu gabinetów. Twórcze pisanie – uznałam wtedy i nadal tak sądzę – powinno stać się doświadczeniem demokratycznym. Kieruje mną pewność, że twórcze pisanie uruchamia pewne istotne nawyki (na przykład nawyk słuchania siebie nawzajem), które mogą okazać się pomocne, wręcz niezbędne, do rozumienia, czym jest demokratyczne doświadczenie w szeroko rozumianym świecie. Wobec tego nasi przyszli absolwenci powinni umieć sami – jeżeli zechcą – poprowadzić warsztaty twórczego pisania lub – co bardziej prawdopodobne – ugościć takie zajęcia w domu

kultury, literackiej kawiarni czy innej instytucji, którą przyjdzie im prowadzić w przyszłości.

W idealnym świecie twórcze pisanie już dawno trafiłoby pod strzechy. W świecie mniej doskonałym należy się natrudzić, aby osiągnąć ten cel. W świecie, który zmierza do doskonałości, więcej osób mogłoby uświadomić sobie, że samodzielne myślenie jako zaczątek poczucia sprawczości to najprostsza szczepionka przeciwko dyktaturom. Te osoby mogłyby wspólnie zacząć myśleć, jak sprawić, aby upowszechnić twórcze pisanie wśród uczniów szkół trójmiejskich, a w przyszłości także szkół w całym kraju. Tu otwierają się dwie drogi: z jednej strony należałoby stworzyć sieć, w obrębie której nasze absolwentki i absolwenci, chętni do prowadzenia warsztatów twórczego pisania w szkołach, mogliby się sprawdzić w działaniu, z drugiej – podać nauczycielom materiały do prowadzenia takich zajęć. Ta książka spełnia obie funkcje. Może służyć zarówno naszym absolwentom – zachęcając ich do projektowania własnych warsztatów, jak też nauczycielkom i nauczycielom – inspirując ich do włączenia tych pomysłów w tok lekcji z języka polskiego bądź zajęć dodatkowych czy kółek zainteresowań – literaturoznawczych i kulturoznawczych.

Ale dlaczego twórcze pisanie powinno stać się doświadczeniem demokratycznym? Dlaczego byłoby dobrze, gdyby trafiło do szkół? Odpowiedź jest prosta – twórcze pisanie uczy empatii, czyli umiejętności czujnego i nienatrętnego wsłuchiwania się w opowieść drugiej osoby. Jest to umiejętność kontrolowanego współodczuwania, wolnego od sentymentalizmu, połączonego z krytycznym myśleniem, a zatem zdolnością do rozpoznawania i nazywania tego, co się postrzega w taki sposób, aby było to otwierające i rozwojowe. Taka jest najważniejsza zaleta tych zajęć. Dodatkowo twórcze pisanie uczy umiejętności swobodnego wyrażania się, gimnastykuje wyobraźnię i zachęca, by zmieniać marzenia w rzeczywistość. A przede wszystkim pokazuje, jak to jest, kiedy zakłada się „cudze buty” i maszeruje w nich całą milę. Warsztaty twórczego pisania pozwalają klarownie poczuć, jak to jest „być kimś innym”, dotknąć w istotny sposób cudzej egzystencji. Uczą szacunku dla milionów istnień wokół nas.

Twórcze pisanie kształci kompetencje społeczne, gdyż jest to przede wszystkim praca warsztatowa. Uczestnicy wspólnie wykonują zadania bądź piszą w trybie swobodnym w klasie krótkie opowiadanie, odgrywają scenki dialogowe lub wspólnie tworzą ciągi dalsze właśnie wymyślonej historii. Zaś na poziomie bardziej zaawansowanym czytają nawzajem swoje prace, komentują i słuchają na ich temat komentarzy. Uczą się te rozmaite wielogłosowe ekspresje rozumieć i akceptować. Zatem twórcze pisanie z jednej strony oducza młodzieńczej megalomanii, upartego indywidualizmu, przekonania o własnej racji. Z drugiej pokazuje, że warto zaufać własnej intuicji, gdyż nasze przeczucia są często najszluszniejsze.

Warto przedstawić krótką historię powstawania tych konspektów. Otóż moje od kilku lat prowadzone na ZIA zajęcia rozpoczęły się tradycyjnie – co w odniesieniu do twórczego pisania oznacza trochę analizy warsztatowej (głos narracyjny, punkt widzenia, funkcja czasu, scena, dialog itd.) w połączeniu ze swobodnym pisaniem na zajęciach (technika *freewritingu* to pisanie na zadany temat przez określony czas: pięć, dziesięć, piętnaście lub dwadzieścia minut, w zależności od zadania i planów na dalszy ciąg lekcji), jak również z pracami domowymi, czytaniem ich w klasie. Ważne jest, aby zostawić dość czasu na komentarze i reakcje słuchaczy i słuchaczek (własną opinię najczęściej przedstawiam w notatce pod tekstem, żeby nie przeważały studenckich głosów – a jeśli zawieszam tę regułę, to z zadowoleniem odkrywam, że moje zdanie nie znaczy więcej niż siła głosów uczestniczek i uczestników warsztatów, gotowych z pasją bronić tekstu swojej koleżanki przed moją wcale niedotkliwą „krytyką”).

Te zajęcia postanowiłam jednak zakończyć swego rodzaju eksperymentem. Jako końcowe zaliczenie wprowadziłam napisanie projektu własnego warsztatu twórczego pisania. Przygotowanie miała stanowić lektura tekstów teoretycznych, w tym tomu *Twórcze pisanie w teorii i praktyce* pod redakcją Gabrieli Matuszek i Hanny Siei-Skrzypulec (2015), podręcznika Katarzyny Bondy, *Maszyna do pisania* (2015), a także mojego podręcznika – *Twórcze pisanie dla młodych panien* (1999). Obejrzelśmy też wspólnie wykłady, na których uznani pisarze, jak Margaret Atwood i Dan Brown, opowiadali o pożytecznych technikach pisarskich na *MasterClass*. Korzystaliśmy z kilku

angielskojęzycznych wartościowych źródeł. Szczególnie cenny okazał się pół żartem pół serio napisany podręcznik Ursuli K. Le Guin, *Steering the Craft: Exercises and Discussions on Story Writing for the Lone Navigator or the Mutinous Crew* (1998). Pomocny był też dużo poważniejszy przewodnik Nyrena Stone'a, *The Longman Guide to Intermediate and Advanced Fiction Writing* (2007). Wreszcie zachęciłam też do korzystania ze źródeł internetowych – byleby tylko ująć je w bibliografii!

Skąd taka forma zaliczenia? Kierowało mną przekonanie, że inteligencja, czytanie i wrażliwość na piękno to cechy wystarczające, aby napisać własny projekt warsztatów twórczego pisania. Za najważniejszą uznałam jedną wskazówkę: warsztat, który stworzysz, powinien się opierać na tym, co już znasz, co lubisz, co sprawia ci przyjemność. Jeśli masz ulubionego piosenkarza lub autorkę – zaprojektuj warsztat wokół jego lub jej twórczości. Jeśli interesuje cię śpiew, taniec, fotografia, historia regionu – wykorzystaj swoją pasję i wiedzę. Dlatego zostawiłam studentom i studentkom pełną swobodę w kreowaniu warsztatów. Zadawałam tylko ukonkretniające pytania: Czy to ćwiczenie na pewno zajmie całą godzinę? A kiedy czas na podsumowanie? Dlatego lokalizacje są często konkretne – ta szkoła, ten dom kultury, to miasto. W ten sposób autorkom i autorom łatwiej było zakotwiczyć wyobraźnię.

Przyznam, że nie spotkałam się jeszcze z pomysłem, aby zajęcia z twórczego pisania zawierały element pedagogiczny, aby uczyły, choćby w jakiejś części, jak prowadzić tego rodzaju zajęcia, lub wyrabiały w uczestnikach przekonanie, że warsztaty twórczego pisania nie muszą zależeć od obecności mistrzów, że umiejętności niezbędne do prowadzenia takich warsztatów i lekcji można wykształcić, że wystarczy w tym celu jedynie wyłożyć jasne reguły i zrobić miejsce – a więc zrezygnować z uwewnętrznionego przymusu, który nakazuje ustawiać uczniów w roli przedmiotu obróbki. Zrobić miejsce, to znaczy nieco odstąpić, na tyle, aby zwolniła się przestrzeń dla inwencji uczestników, a nawet dla ciszy i momentów dyskomfortu. Gdybym zapożyczyła ten pomysł od innego wykładowcy, byłoby to całkowicie dopuszczalne. W tak nowej dziedzinie jak twórcze pisanie trudno bowiem nie wspierać się dobrymi rozwiązaniami i pomysłami, choć

ważne jest, aby na źródło się powołać. Ale przyznam, że nigdy wcześniej z takim rozwiązaniem się nie spotkałam.

Nawet w amerykańskim systemie nauczania (skąd twórcze pisanie jako przedmiot się wywodzi) studentów traktuje się jako intrygującą, lecz zasługującą na uformowanie masę, którą należy urobić, by ostatecznie po utemperowaniu ich indywidualności i wytworzeniu nawyków regularnej pracy – mogli oni stworzyć własne „dzieło” (napisać wiersz, opowiadanie). Racjonalnie zakładając, że absolwenci kierunku *creative writing* w większej części zawodowymi pisarzami jednak nie zostaną, uczy się ich podstaw redakcji tekstu lub nauczania techniki eseju, czyli pożytecznych umiejętności, które na naszej uczelni wchodzi w zakres „pisania akademickiego”. Zarazem przyjuje się za dobrą monetę, że pisarz, autor, o ile publikuje, będzie automatycznie wiedział, jak przekazywać swoją wiedzę. A przecież nie jest to wcale oczywiste, choć dzięki technice podpatrywania (wykorzystujemy techniki znalezione w podręcznikach i dodajemy do nich własne pomysły) wykonalne.

Zebrane w publikacji *Jak pracować z wyobraźnią? Księga konspektów* studenckie projekty nie zostały sprawdzone w warunkach polowych. Studentki – bo były to w większości studentki – przekonały mnie, że nikt ich *ad hoc* nie wpuści na teren szkoły, domu kultury lub teatru. Były jednak czytane w grupie, prezentowane przez autorki i autorów oraz komentowane. Możliwe zatem, że w praktyce będą musiały zostać skrócone lub rozbudowane, w zależności od sytuacji i potrzeb. Tematy projektów warsztatowych oraz dostosowanie ich do potrzeb wiekowych, emocjonalnych i intelektualnych osób uczestniczących zyskały jednak nauczycielską (czyli moją) akceptację. Ani jeden temat nie został tu narzucony, nie zdarzyło mi się też nikogo zniechęcać do tematycznej propozycji. Podobnie nie narzucałam formy, w jakiej projekt miałby zostać zapisany. Jeśli komuś odpowiadała tabela, mógł jej użyć. Jeśli autorce bardziej pasowało wyliczenie założeń w punktach – mogły być punkty. Tę różnorodność formalną starałam się więc zachować, gdyż bez niej ten zbiór by nie powstał.

Gdy sama uczę, podobnie dostosowuję warsztaty twórczego pisanie do potrzeb uczestników. Szkicuję plan zajęć, ale gdy okazuje się, że jakiś element trwa dłużej lub krócej, niż się spodziewałam,

zmieniam go. Najczęściej mam w zanadrzu trzy różne tematy na „swobodne pisanie” (pisanie na zadany temat na czas w klasie). Decyduję się na jeden z nich w trakcie zajęć, w zależności od tego, co podpowie mi intuicja lub „energia” grupy. A kiedy uczestnicy zabierają się za pisanie, układam dalszy plan, ewentualnie przedstawiam jego elementy, sprawdzam po raz kolejny, czy na pewno temat pracy domowej wynika organicznie z dyskusji na zajęciach. Dobrze zatem mieć plan, projekt, a nawet kilka projektów, w ten sposób możemy bez wahania zmieniać je lub ustawiać w nowe konfiguracje.

Nauczanie zdalne niewiele tu zmienia. Tak samo jak w sytuacji bezpośredniego kontaktu z uczestnikami wprowadzamy podstawowe pojęcia, prowadzimy dyskusję o przeczytanych tekstach, przeznaczamy dziesięć minut na „swobodne pisanie”, wpisujemy komentarze na marginesach prac na takiej zasadzie, jakby się prowadziło rozmowę z tekstem (mogą to być neutralne skojarzenia lub uwagi o tym, co nas zaniekaowało), zaś w końcowych uwagach wskazujemy, jak tekst mógłby dalej się rozwijać. Jak wskazuje wypowiedź poetki Ewy Chruściel (wykorzystana jako motto niniejszych rozważań), kontakt z uczestnikami warsztatu siłą rzeczy rozciąga się poza klasową dyskusję, jego nurt wzbiera i nas unosi, a jego ekspresja zawiera się w rozmaitych korespondencjach pozalekcyjnych, dyskusjach i czatach, w które uczestnicy mogą się też angażować bez „helikoptero-wego” nadzoru nauczyciela.

Struktura naszego podręcznika jest z założenia czytelna. Najbardziej użytecznym kryterium w układzie projektów okazał się wiek uczestników. Można więc bez trudu znaleźć konspekt odpowiadający właściwemu przedziałowi wiekowemu. Do tego prezentujemy też projekty warsztatowe na okazje specjalne: warsztaty wyjazdowe, przeznaczone dla konkretnej grupy (na przykład dla harcerzek) lub zawężone tematycznie. Może się zdarzyć, że jeden temat pasuje do dwóch działów. Na przykład warsztat „*Jezdóm Kociewiakam*” koresponduje zarówno z działem projektów regionalnych, czyli pomorskich, jak i tymi, które polegają na współpracy dziecka z rodzicem (a w tym wypadku – z babcią i dziadkiem) przy tworzeniu historii.

Inne konspekty zostały rozmieszczone w zgodzie z ukierunkowaniem samego warsztatu. Kilka z nich (*Obcokrajowiec we własnym*

mieście, Psie serce, Góra i zając) zasługiwałyby na dodatkowe oznaczenie – naklejkę „empatia”. W wypadku innych projektów, takich jak *Nasza Książeczka* i *Kreatywność buduje, bo planszuję*, jest to raczej nastawienie na pracę zespołową i radość z wspólnego tworzenia. Każdy konspekt zawiera cele, założenia i – w zamiarze – realistyczny harmonogram. Projekty te pokazują, jak ważne jest – oprócz znajomości teorii i technik – osobiste zaangażowanie. Jeżeli więc jakiś temat nas interesuje, lecz nie pojawia się w spisie treści, wystarczy skorzystać z jednej ze struktur i przystosować ją do obszaru, który dużo bardziej nas zajmuje.

Ten zbiór warsztatowych projektów jest naszym darem dla nauczycielskiego środowiska. Stanowi też rewolucyjne narzędzie dla tych, którzy chcą uczyć, jak myśleć po swojemu i jak wyrażać własne zdanie (a także tego, w jakiej formie to uczynić – na przykład przyjaznej, oryginalnej, zwięzłej i eleganckiej – by jak najlepiej dotrzeć do odbiorcy). Pokazuje opcję inną niż doskonalenie sztuki wypełniania testów. Otwiera furtkę pozwalającą opuścić świat, w którym uczniowie ćwiczą przede wszystkim techniki zdawania egzaminu (ośmioklasisty lub maturalnego). *Jak pracować z wyobraźnią? Księga konspektów* przypomina, jak „niemechanicznie” pojmować można nauczanie języka polskiego, aby zostało oparte na dyskusji na temat postaw, wartości, odbioru danego tekstu, opinii, wrażeń; jak pisać, nie godząc się z tezą rozprawki i nie tracąc zarazem cennych punktów (gdyż nie o punkty chodzi). Uczy schematów po to, aby poza nie wykraczać. Oducza używania fraz-wytrychów. Wykrzewia zachowawczy pragmatyzm i wyuczoną bezsilność. Na ich miejsca rozsiewa nasiona poczucia sprawczości.

Pisanie jest wynikiem czytania. Aby cokolwiek napisać, warto najpierw coś przeczytać. Pomagamy zatem ukształtować nawyk czytania książek, a przede wszystkim – czytania dla przyjemności. Nie oczekujemy doskonalenia znajomości repetytorium, choć uznajemy, że literatura to struktura, a więc kluczowe momenty są znaczące, niektóre z nich umacniają narracyjny *status quo* (jak owo śniadanie w Soplicowie, królujące w testach ośmioklasisty), a inne stanowią punkty zwrotne.

Najważniejszą granicą, której nie wolno w twórczym pisaniu przekroczyć, jest czas na wykonanie konkretnego zadania. Pracujemy z zegarkiem. Pokazujemy (w warunkach bezpiecznych, na przykładach własnych opowieści), na czym polegają konsekwencje niektórych decyzji, uzmysławiamy, że pewne wydarzenia da się odwrócić, a inne nie; rozmawiamy o znaczeniu przypadku, szczęśliwego trafu oraz zwykłego pecha. Mówimy o tym, jak wznieść się ponad własne okoliczności, jak przeżyć sukces, jak znosić niepowodzenia lub jak wzlecieć z wdziękiem ponad klęską.

Twórcze pisanie najogólniej oducza przewidywania, że kreatywność nie popłaca (bo dostaje się za nią relatywnie mało punktów), a poza tym wcale nie jest konieczna, bo są też inne parametry „podlegające ocenie”. Oducza przewidywania, że pytania otwarte są takie tylko z pozoru – żeby dostać za nie dobrą punktację, wystarczy po prostu wiedzieć, jakie elementy są oceniane, a w konsekwencji pogląd, jaki ma uczeń na dany temat, jest w zasadzie nieistotny. Oducza wkuwania pewnej sekwencji elementów, które powinny nastąpić po sobie, a także przyswajania gotowych wzorców wypowiedzi, w które „wkłada się” konkretny pomysł. Oducza przekonania, że najlepsi uczniowie to ci, którzy opanowali schemat. Oducza myślenia o katalogach elementów, które powinny być sprawdzane, żeby otrzymać za nie dobrą punktację. Naucza myślenia o sobie jako o podmiocie.

Uruchamia pokłady kreatywności, wyobraźni, ale też krytycznego myślenia, zwiększając swobodę wypowiedzi pisemnej. Jest prezentem, który ofiarowujemy chętnie – w przekonaniu, że uczyni świat trochę lepszym.

Izabela Morska



**Uniwersytet
Gdański**

Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-313-4